

Stanisław Gepner

Aldona Cholewianka-Kruszyńska
Muzeum-Zamek w Łańcucie

Stanisław Gepner herbu własnego (26/05/1889 - 26/11/1965) był wybitnym znawcą historycznego umundurowania uzbrojenia oraz historycznych wyjazdowych pojazdów zaprzęgowych. Był także malarzem i rysownikiem. Studia malarskie podczas nauki w warszawskim gimnazjum pobierał u Karola Ciszewskiego oraz podczas pobytu w Wiedniu (ukończył jednoroczny Abiturientenkurs w Akademii Handlowej w Wiedniu w 1913), gdzie uczęszczał do Kunstgewerbeschule. Od 1914 do 1917 w wojsku rosyjskim, od 1918 do 1920 służył w kawalerii polskiej. Od 1919 roku rotmistrz. Od 1921 do 1929 w 20 pułku ułanów. Od 1932 do 1946 roku był kustoszem i współtwórcą wraz z Bronisławem Gembarzewskim Muzeum Wojska w Warszawie. Podczas okupacji w działał w konspiracji, pod pseudonimem „Kostka”, od 1944 w randze majora AK. W latach 1946-1948 był kustoszem Muzeum Narodowego, oddziału w Wilanowie, od 1948 do 1950 Dyrektorem Państwowego Ośrodka Muzealnego w Łańcucie. Równoległe do pracy zawodowej zajmował się twórczością malarską - tworząc przede wszystkim rysunki i akwarele oraz metaloplastykę o tematyce hipicznej i dotyczącej historycznego umundurowania. Zlustrował także Album Wojska Polskiego E.Wedla (1934) i Zarys dziejów uzbrojenia w Polsce W.Dziewanowskiego (1935). Był stałym współpracownikiem



Stanisław Gepner, por. 3. pułku strzelców konnych - Luty 1920

Encyklopedii Wojskowej wydawanej od 1931 r. Po II wojnie ukazało się ok. 100 naukowych i popularyzujących artykułów na temat historycznego umundurowania, uzbrojenia oraz pojazdów zaprzęgowych. Już pośmiertnie i w kilkadziesiąt lat po jej opracowaniu ukazała się największa praca Stanisława Gepnera poświęcona umundurowaniu historycznemu Żołnierz polski - ubiór, uzbrojenie i oporządzenie 1832 – 1939, Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2014.

Był także konsultantem do spraw historycznego umundurowania w filmach: Ułan księcia Józefa (1937), Kościuszkę pod Racławicami (1938) oraz Warszawska premiera (1950).

Prace plastyczne Stanisława Gepnera znajdują się w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego, w Bibliotece Narodowej, w Centralnej Bibliotece Wojskowej (podarowane przez Panią Wandę Gepner-Augustin) oraz w Muzeum-Zamek w Łańcucie, gdzie od roku 2016 się prezentowana jest stała ekspozycja „Gabinet Rotmistrza Gepnera” z biblioteką oraz pracami plastycznymi i bibelotami należącymi do Rotmistrza, podarowanymi przez córkę Panią Wandę Gepner-Augustin, a także w licznych kolekcjach prywatnych w kraju i za granicą.

Prace Stanisława Gepnera brały udział na wystawach: Koń w malarstwie i rzeźbie polskiej w Krakowie w 1913 r.; Kawaleria i Artyleria Konna w latach 1914-1947 w Instytucie Sikorskiego w Londynie w 1958 r., I Międzynarodowej Wystawa Figurek Historycznych, w Muzeum w Zabrze w 1973r., Rtm Stanisław Gepner 1889-1965, historyk militariów, rysownik, malarz, Muzeum Archidiecezji Warszawskiej (w wieży kościoła Św. Anny), w r.1987, oraz Przyjaciele. Stanisław Gepner i Andrzej Grzybowski w Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa w Warszawie w 2005 roku.

Hasła biograficzne Stanisława Gepnera znajdują się w: Słowniku Artystów Polskich, przez H. Kubaszewska T.II, 1975, oraz autorstwa A.K.Kunerta, w Słowniku Biograficznym Konspiracji Warszawskiej, Warszawa 1991.

Odnaczony został: rosyjskimi - Orderem Świętego Stanisława IV klasy i dwukrotnie Orderem Świętej Anny IV klasy; w II RP - Krzyżem Walecznych (1921), Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918–1921, Odznaką I Korpusu Polskiego, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Niepodległości, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości, Brązowym Medalem za Długoletnią Służbę, Krzyżem Waleczności Armii gen. Bułak-Bałachowicza, Odznaką honorową „Za walkę o szkołę polską” i w PRL Medalem za Warszawę 1939-1945 (którego był współprojektantem) i Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 r.



Przysięga rządowi Kiereńskiego, Murman 1917. St. Gepner, na prawo od dołu, stojący tyłem

Jego przodek Filip Góppner, zapewne Kurlandczyk, przybył do ks. żagańskiego wraz z Piotrem Bironem i na jego dworze był oficjalistą. Pierwsza polska majątność Gepnerów to folwark i wzniesiony przez wdowę po Filipie klasycystyczny dwór w Marysinie k. Żagania, Stanisław Gepner urodził się w Nietulisku koło Opatowa, gdzie jego rodzice kupili skromny majątek, w którym rodzina spędzała letnie miesiące. Gepnerowie na stałe mieszkali w Warszawie - zajmowali mieszkanie w przy Marszałkowskiej 120 (ojciec Stanisława, Kazimierz Gepner, podobnie jak dziad Ignacy pracował w Banku Polskim). Gepnerowie byli także malarzami. Piękną babkę Stanisława, Antoninę Czyszkowską, żonę Ignacego (1802-1867) bankowca i malarza, sportretował w 1828 roku jego przyjaciel znany warszawski malarz Rafał Hadziewicz (obraz ten zdobi dzisiaj galerię malarstwa polskiego w Muzeum Narodowym w Warszawie). Ignacy, dziadek Stanisława, kształcił się u Kokulara, i był znanym portrecistą, autorem scen rodzajowych i litografem. Malarzem był także jego syn Władysław (1837-1915). Ignacy Gepner walczył w Powstaniu Listopadowym, a jego drugi syn Kazimierz, ojciec Stanisława, w Styczniowym.

Dzieciństwo Stanisław Gepner spędzał w Warszawie ale także w Nietulisku i w majątkach dalszej rodziny - Chociwku Roszkowskich i Kossowie Niecieckich. To podpatrzona na wsi fauna stała się przedmiotem jego pierwszych prób malarskich. W sporządzanym od 1912 roku Pro Arte. Dzienniku Prac Artystycznych retrospektywnie zapisał swoje pierwsze prace malarskie powstałe w 1902 roku - miał wówczas 13 lat. Pod numerem „1” zanotował: „Bociany, olejna pierwsza próba farb”, pod numerem „2” „Studium lisa, olejno z natury”. Dziennik ten, który opatrzył cytatem z Juliana Bartoszewicza „Każdy powinien zostawić po sobie pamiątkę, że nie żył darmo na ziemi” prowadził

systematycznie, aż do śmierci. Był zresztą nie tylko niezwykle pracowity ale i skrupulatny, każdą swą pracę numerował w kolejności powstawania. Ostatnią zapisał w Dzienniku (...) w 1965 roku, 8 września (na półtora miesiąca przed śmiercią). Nosi ona numer 2103. Był to „Legion Polski w Toskanii, akw.”. Dalej zanotował, że podarował ją dyrektorowi Muzeum Literatury Adamowi Mauersbergerowi.

Nauka Stanisława Gepnera pobierana od roku 1899 w warszawskich szkołach miała dość dramatyczny przebieg, gdyż za czynny udział w strajku szkolnym, w 1905 roku, został z prywatnego gimnazjum gen. Pawła Chrzanowskiego wydalony, by w rezultacie, po nauce w prywatnych kompletach i w gimnazjum Wojciecha Górskiego, opuścić Warszawę i zdać maturę, po roku ucześnień, w gimnazjum Aleksandryjskim aż w Jalcie na Krymie. Naukę zakończył w roku akademickim 1912/1913, kiedy to odbył Abiturienkurs w wiedeńskiej Akademii Handlowej.

Naukę malarstwa zaczął pobierać w roku 1902 u Arkadiusza Jasińskiego. Od roku 1905 kształcił się pod kierunkiem Karola Ciszewskiego, ucznia Gersona i Malczewskiego, który prowadził w Warszawie właśnie od 1905 roku prywatną szkołę rysunku. W kilka lat potem, w roku 1913, podczas nauki w Akademii Handlowej w Wiedniu uczęszczał jeszcze do Kunstgewerbeschule. Także później, kiedy podjął po powrocie z Wiednia, tuż przed wybuchem I wojny pracę w Banku Handlowym w Warszawie, pobierał lekcje u Karola Ciszewskiego.

Talent malarski Stanisława Gepnera podbudowany był więc systematycznymi studiami - o nauce u Karola Ciszewskiego napisał, że „całe wyrobienie w rysunku i w malarstwie [jemu] zawdzięczam” - ale i ogromną pracowitością, która cechowała całe jego życie. Zachowały się liczne szkicowniki właśnie z lat nauki u Ciszewskiego. Był niezwykle przy tym dokładny i dociekliwy. Także w studiach, które uczyniły go najwyższej klasy znawcą historycznego umundurowania a zainteresowania te miał już od lat szkolnych. Tym samym to przede wszystkim żołnierz i koń stali się głównymi bohaterami jego prac malarskich, ale także rzeźbiarskich - tworzył bowiem miniaturowe figurki żołnierzy i miniaturowe panoramy scen batalistycznych. Spod jego ręki wyszły także małe rękodzieła rzemiosła, które ozdabiała oprawy do szkła akwarelki czy metaloplastyczne sylwetki przedstawiające konie i jeźdźców, jak i wykonane w drewnie kasetki, oprawy do kalendarza, pudełko na papierosy czy miniaturowe szable, którymi obdarowywał przyjaciół.

Głównym tematem prac Stanisława Gepnera była na początku twórczości, przede wszystkim fauna. Z czasem coraz częściej zaczęły pojawiać się także inne przedstawienia – portrety, akty, widoki, a także, chociaż na początku rzadko, konie i żołnierze. W cytowanym powyżej Dzienniku Prac Artystycznym kolejna, trzecia praca z 1902 roku to „Kozak w burce, olej, kompozycja”, zaś czwarta, i ostatnia z tego roku to „Trębacz, akwarela, kopia” /niestety nie zanotowano z jakiego dzieła/. W 1905 wykonał co prawda jedyny akwarelowy „Portret konia araba” namalowany w Mazowszanach u Roszkowskich ale już w roku 1906 na 44 prace jakie powstały aż 21 przedstawiało konie malowane z natury- były to tak studia jak portrety. Od tej pory wizerunki koni, przede wszystkim wierzchowych stają się w twórczości Gepnera przewodnim tematem. W roku 1907 roku powstają pierwsze przedstawienia jeźdźców – „Huzar na siwym koniu”, „Trębacz ułanów” czy „Krakus na koniu”. W dużą ilość prac przedstawiających konie, jeźdźców i rosyjskie zaprzęgi obfituje rok 1908, którego pierwszą połowę spędza w Petersburgu gdzie przygotowywał się do matury. „Izwozszyk”, „Przewoźnik drewna”, „Koł ruski”, „Koł w sankach”, „Sanie do śniegu” to powtarzające się tematy jego petersburskich prac. Nawet już po powrocie do Warszawy w czerwcu, rysuje piórkiem petersburską trojkę.

Zaraz po uzyskaniu matury, od października 1910 roku odbył Stanisław Gepner, jako ochotnik, służbę w rosyjskiej armii, w 13 pułku dragonów w Garwolinie. W maju 1911 roku ukończył szkołę podoficerską, poczym zdał egzamin na podchorążego rezerwy. Po powrocie do kraju i krótkiej nauce w

Szkole Handlowej w Krakowie wyjechał do Wiednia na kurs w Akademii Handlowej. Z pobytu w Wiedniu pochodzi pierwszy znany konny portret Stanisława Gepnera, na którym przedstawił samego siebie dosiadającego klaczy Carmen. Ma na sobie mundur rosyjskiego oficera. Praca ta powstała zapewne w ramach nauki w wiedeńskim Kunsrgewerbeschule. Dość statyczna, namalowana z lekkością, oddająca szczegóły umundurowania i rzędu była zapowiedzią późniejszych wizerunków konnych żołnierzy w historycznym umundurowaniu. Raz jeszcze sportretował się konno w tym samym roku w Warszawie. Ten portret także zapisał jako „Autoportret konny, żołnierski”. W następnym roku namalował jeszcze jeden konny portret Bronisława Bouffała. Ale konne portrety, w których jego artyzm ujawnia się moim zdaniem najbardziej, stanowiły w jego twórczości jednak mniejszość.

W tym samym 1913 roku po powrocie z Wiednia wystawił Stanisław Gepner swe prace na warszawskiej wystawie „Koń w malarstwie polskim”, prezentując pięć olejnych i siedem akwarelowych portretów koni. Spośród technik malarskich preferował przede wszystkim akwarelę. Na 28 powstałych np. w 1912 roku 13 prac to akwarele, 3 oleje 1, pastel i 8 to rysunki ołówkiem. W 1913 powstało 57 prac w tym 11 akwarel, 2 pastele, i rysunki – 7 węglem i 16 ołówkiem. Tylko jedna z prac prezentowanych na wystawie przedstawiała całą sylwetkę konia pozostałe to profilem czy w ujęciu $\frac{3}{4}$ końskie łby w jeździeckich ogłowiach.

Autoportrety wiedeński i warszawski, na których przedstawił siebie w żołnierskich mundurach wskazują, że wojsko stało się dla Stanisława Gepnera rzeczywistością, w jakiej znajdował się doskonale. Już w rok później, w sierpniu 1914 roku powołany został do armii rosyjskiej w randze chorążego wojsk kolejowych, w których służył do jesieni 1917 roku. W listopadzie zameldował się w dowództwie I Korpusu Polskiego na Wschodzie. Od 1919 roku służył w Oddziale Konnym Żandarmerii Wojskowej w Warszawie. W marcu 1920 oddział ten został wcielony jako 2 szwadron do 3 pułku Strzelców Konnych i wysłany na front litewsko-białoruski. Dowodził 1 szwadronem 3 pułku Strzelców Konnych. W roku 1920 otrzymał stopień rotmistrza ze starszeństwem od 1919 roku.



Oddział konnej żandarmerii 1919 r. rtm. H. Tarło, por. St. Liszko, por. St. Gepner, wachm. Kostrzyca

W marcu 1921 roku przydzielony został do 20 Pułku Ułanów, który stacjonował w Rzeszowie, gdzie był dowódcą 3 szwadronu, kwatermistrzem pułku i czasowo dowódcą dywizjonu w Dębicy, gdzie miały być

wg niego najpiękniejsze koszary w Polsce. Dzięki rotmistrzowi Gepnerowi 20 pułk ułanów przejął tradycje oraz otrzymał historyczne mundury 20 Pułku Jazdy Księstwa Warszawskiego a także zbroje husarskie do pocztu sztandarowego. W 20 Pułku Ułanów służył do roku 1929, kiedy to przeszedł w stan spoczynku.

Przez cały okres służby powstawały kolejne jego prace, których tematem były przede wszystkim, co rozumiałe, konie - głównie jego wierzchowce. Swoim wierzchowcom poświęcił także szkice-wspomnienia, dotąd pozostające w maszynopisie, które zatytułował „Szafarze uroków życia”. Przywołał w nich Miszę, Aldonę, Nanę Orkana, Kotyliona.



Kotylion - 1924

Po przejściu na emeryturę wojskową przez trzy lata pracował w Okocimiu w browarze Götzów (przed laty założycielem i współwłaścicielem browaru okocimskiego był jego przyszyły teść). Jego malarska twórczość wówczas to przede wszystkim akwarele przedstawiające żołnierzy w historycznym umundurowaniu. W 1930 roku namalował także swój autoportret, na którym przedstawił siebie w mundurze rotmistrza. Konno w latach trzydziestych jeździł już rzadko – u Roszkowskich w Chociwku czy też u Pułaskich w Ossie - w majątkach rodziny pod Rawą Mazowiecką.

Od jesieni 1932 roku podjął pracę w Muzeum Wojska w Warszawie na stanowisku kustosza zbiorów, gdzie pracował do roku 1946. Praca w Muzeum Wojska i zawodowe zajęcie się historycznym umundurowaniem wyszły naprzeciw zainteresowaniom, które rotmistrz Gepner miał przecież od dawna. To właśnie znajomość i wyczulenie na tradycje historycznego umundurowania spowodowało już

wcześniej podczas służby w 20 Pułku Ułanów w Rzeszowie zastosowanie w tamtejszym poczcie sztandarowym mundurów 20 Pułku Jazdy Księstwa Warszawskiego. Teraz przy boku wybitnego munduroznawcy dyrektora Muzeum Wojska płk. Bronisława Gembarzewskiego mógł rozwinąć i pogłębić swe zainteresowania stając się najwyższej klasy specjalistą. Równoległe do pracy w Muzeum Wojska zaczęły powstawać, tak publikacje naukowe jak i prace plastyczne, których tematem było historyczne umundurowanie. Poza artykułami drukowanymi w periodykach, w których zamieszczał monograficzne opracowania jak „Przegląd Kawaleryjski” ale przede wszystkim w „Broń i Barwa” (był założycielem w 1933 Stowarzyszenia Przyjaciół Muzeum Wojska i członkiem komitetu redakcyjnego biuletynu tego stowarzyszenia o nazwie „Broń i Barwa” wydawanego od 1934 roku, w którym ukazało się 30 jego artykułów), nawiązał także stałą współpracę (od 1930 do 1939) z Encyklopedią Wojskową. Powstawały w tym czasie także liczne akwarele przedstawiające żołnierzy polskich w historycznym mundurach oddające z precyzją i historyczną prawdą wszystkie szczegóły, ale co miało ogromne znaczenie - naznaczone także urokliwym klimatem XIX malarstwa.



Stanisław Gepner 1921

Doskonała wiedza o umundurowaniu połączona z umiejętnościami malarskimi ich przedstawiania uczyniła z rotmistrza Gepnera także wysoko cenionego ilustratora. Jego prace ilustrowały profesjonalne publikacje dotyczące uzbrojenia Album Wojska Polskiego wydany przez E. Wedla oraz Zarys dziejów uzbrojenia w Polsce W. Dziewanowskiego a w Księżce jazdy polskiej opracował rozdział o sztandarach. Spod jego ręki wyszły ponadto w roku 1930 dwie pełnoplastyczne miniatury wykonane na zamówienie MSW: Wiedeń 1683 oraz Rewia Kawalerii. Wykonał także miniatury figurki żołnierzy ukazujące historię Polskiego Wojska dla Société de Collectionneurs de Figurines Historiques oraz figurki z polichromowanego brązu przedstawiające min. Gwardię Konną Koronną Stanisława Augusta.

Był zresztą członkiem trzech prestiżowych stowarzyszeń zrzeszających munduroznawców i kolekcjonerów - „Société des Collectionneurs des Soldats d'Étain” w Paryżu, „Zinnfigurensammlerbund - Clio” w Berlinie oraz członkiem honorowym „Société d'études des Uniformes „Le Passepoil” w Paryżu.

Okres okupacji spędził Stanisław Gepner wraz z rodziną, żoną Anną z Kodrębskich i dziećmi Ignacym i Wandą, w Warszawie w Muzeum. Władze okupacyjne zamieniły wówczas Muzeum Wojska w dział wojskowy Muzeum Miasta Warszawy na jakie przekształciły z kolei Muzeum Narodowe. W swoim muzealnym, służbowym mieszkaniu utworzył archiwum ekspozytury wywiadowczej podległej Sztabowi Naczelnego Wodza w Londynie. Był szefem oddział II Komendy AK. Na jego wniosek oddziały AK nie weszły na teren Muzeum co uratowało zbiory przed zniszczeniem. W konspiracji używał pseudonimu „Kostka”.

Muzeum i swoje mieszkanie musiał opuścić, wysiedlony przez Niemców 15 października 1944 roku. Do pracy w Muzeum powrócił 1 II 1945 by ratować i porządkować zbiory. W latach 1946-1948 był kustoszem Muzeum w Wilanowie oddziału Muzeum Narodowego w Warszawie a od 1 II 1948 do 31 X 1950 Dyrektorem Państwowego Ośrodka Muzealnego w Łańcucie. Nie ulega wątpliwości, że Gepner Łańcut uratował. Sporządził bowiem w 1949 roku pierwszy muzealny inwentarz czym zapobiegł rozprasaniu zbiorów. Był zresztą pierwszym profesjonalnym muzealnikiem na stanowisku dyrektora POM w Łańcucie. Zainteresowaniem otoczył także, jako zresztą pierwszy dyrektor, Stajnię i Wozownię Potockich. Do Inwentarza wpisał, co dla niego (bo nie dla wszystkich) było naturalne, określając przy ich tym typy, także stojące w Wozowni pojazdy Potockich. Wpisane do inwentarza uzyskały status zabytków- były więc objęte ochroną i nie mogły zostać z wozowni usunięte. Wywalczył także wpisanie pięknego, neobarokowego budynku Stajni z zachowanym oryginalnym wyposażeniem do rejestru zabytków. Jego zainteresowania hipiczne nie ograniczały się bowiem do konia wierzchowego. Posiadał także głęboką wiedzę o historycznych zaprzęgach i nią dysponując jako pierwszy mógł właściwie ocenić wartość kompleksu Stajni i Wozowni oraz stojące w niej zaprzęgowe pojazdy.

Konne ekipaże także bywały, chociaż rzadszym, tematem jego prac. Poza powstałymi jeszcze w Rosji, kolejnymi przedstawiającymi zaprzęgi był namalowany z natury w 1928 obraz „Para koni w krakowskich chomątach”, a podczas okupacji w Ossie kuzynów Pułaskich koń zaprzęgowy. Także po wojnie powstało kilka prac ukazujących zaprzęgi – „Bałagulska czwórka”, „Dorożka warszawska, 1820” czy „Tandem”. W Łańcucie pod jego nadzorem wykonano trzy modele pojazdów z kolekcji Potockich – berline de gala, dormezę i furgon bagażowy dla Muzeum Komunikacji. Dla tegoż Muzeum wykonał także 30 plansz i rysunków ilustrujących pojazdy konne. Stanisław Gepner właśnie po wojnie, zapewne zainspirowany zbiorem łańcuckim, wiele popularnych publikacji w prasie warszawskiej poświęcił historycznym pojazdom konnym. Jego autorstwa były także hasła dotyczące pojazdów zaprzęgowych do Powszechnej Encyklopedii PWN, 1960 oraz Słownika terminologicznego sztuk pięknych pod red. S.Kozakiewicza, Warszawa 1969. Tematem tym zainteresował jeszcze w latach 50. młodego aktora Zbigniewa Prusa-Niewiadomskiego, któremu przekazał swoją bibliotekę dotyczącą tego tematu a także skierował do Łańcuta z zadaniem opracowania łańcuckich pojazdów.

Drugim uczniem rotmistrza był Andrzej Grzybowski, poznany w Łańcucie, na przełomie lipca i sierpnia 1949 roku a przebywający tam z grupą studentów warszawskiej Szkoły Dramatycznej. Znajomość dla obydwóch panów stała się bardzo ważna. Andrzej Grzybowski, który chociaż studiował aktorstwo zafascynowany był konną jazdą i wierzchowcami a obdarzony talentem malarskim, właśnie konie, uczynił głównym tematem swych rysunków i szkiców zwrócił uwagę rotmistrza. Długie wspólne rozmowy i wizyty w Wozowni gdzie Dyrektor Gepner pokazywał i fachowo opowiadał o kolejnych pięknych karetach i powozach, zapoznanie Grzybowskiego ze starym koniuszym Potockich, wychowanym w Wiedniu Anglikiem Harrym Herbertem, który był ostatnim świadkiem ekipażowego życia w Łańcucie i mógł przekazać Andrzejowi Grzybowskiemu wiele praktycznej wiedzy tyczącej

uprzęży, powozowych koni i pojazdów, były świadomym nakierowywaniem zainteresowań młodego Grzybowskiemu na konne - tutaj reprezentujące najwyższą klasę - zaprzęgi. Rotmistrz Gepner, jak zapamiętał Grzybowski, przygotowywał wówczas pracę o ekwipażach. Miał jednak potrzebę zainteresowania tą dziedziną młodego pasjonata hippiki. Widział poza tym w Grzybowskiemu, doskonałego kandydata do studiów nad „karetnictwem”. Dzisiaj Andrzej Grzybowski jest najwyższej klasy znawcą historycznych, stylowych ekwipaży, o których nie tylko mówi barwnie i które jak nikt potrafi przy tym ad hoc namalować oddając całą przypisaną im stylowość i urodę.

Rotmistrz Gepner, opowiadał Grzybowskiemu także o swojej służbie w wojsku rosyjskim czym wprowadzał go w pełen uroków świat rosyjskiej kawalerii, mówił mu o zwyczajach jakie panowały w carskim wojsku i o kawaleryjskim fasonie oficerów carskich. Stał się dla niego mistrzem w przekazanej mu wiedzy o kawalerii, jeździectwie, hipologii. Andrzej Grzybowski wspomina także, że rotmistrz uczył go również jeździectwa ale „narracyjnie” - nie stał z boku, nie pokazywał, nie udzielał rad - ale opowiadając, wspominając, mówiąc dużo o zasadach jazdy i sytuacjach wziętych z życia, miał duży wkład w jego jeździeckie umiejętności, już wówczas wysoko. Andrzej Grzybowski na swojej ukochanej klaczy Irlandce dwukrotnie dojechał do Skolimowa gdzie na przełomie lat 40. i 50. XX w. mieszkali państwo Gepnerowie. Wówczas to po długich latach rotmistrz Gepner siedział na Irlandce, jak się okazało, po raz ostatni w siodle.



Klacz Andrzeja Grzybowskiemu

W 1961 roku wyszedł po wielu latach spod pędzla Stanisława Gepnera konny portret. Przedstawił na nim Andrzeja Grzybowskiemu dosiadającego ogiera Omuz. Znowu powstał namalowany z mistrzostwem stylowy i wysmakowany a przy tym niezwykle wytworny konny portret, na którym Grzybowskiemu pełen życia, młodzieńczej werwy, subtelnie uchwyconego ruchu ukazany jest w eleganckim czerwonym reitroku, białych bryczesach i czarnym toczku. Kasztanowaty wierzchowiec ukazany w skróconym galopie, unosząc jeźdźca z gracją, biegnie lekko, prawie nie dotykając kopytami ziemi.

Rotmistrz Gepner w ostatnim okresie życia nadal zajmował się historycznym umundurowaniem. Odtworzył kolorystykę plansz barwnych do II tomu dzieła Bronisława Gembarzewskiego Żołnierz polski. Ubiór, uzbrojenie i oporzędzenie, 1697-1794 wyd. w 1962 r., oraz od podstaw opracował

brakujący, piąty tom tej pracy, dotyczący lat 1832 do 1939, do którego poza tekstem stworzył 30 tablic graficznych z detalami umundurowania, i konsultował 80 barwnych ilustracji wykonanych przez Antoniego Trzeszczkowskiego. (wyd. w 2014 r). Był także konsultantem kostiumów scenicznych Andrzeja Grzybowskiego kiedy były one wojskowymi mundurami. W „Trzech Siostrach” A. Czechowa, przedstawieniu dyplomowym w 1952 roku Grzybowski grał Wierszynina. Wystąpił w mundurze wykonanym według szkiców rotmistrza Gepnera, który dawał mu także potrzebne w scenicznym zachowaniu „wyczerpujące wiadomości o carskiej armii (...) zwyczajach, zachowaniach się, stylu bycia, etc.”. Kiedy z kolei w roku 1957 przygotowywał się Grzybowski do roli Clavardoche’a w „Świeczniku” Musset’a „rotmistrz Gepner robił mi szkice mundurowe” wspomina. A kiedy grał majora Saranowa w „Żołnierzu i bohaterze” G.B.Shaw’a „rotmistrz Gepner - wspomina dzisiaj Grzybowski - naszkicował bułgarskie mundury. I znów całe godziny przegadane o wojsku, koniach, mundurach tym razem... bułgarskich”.



Pułk Szwoleżerów Mazowieckich im. płk. J. Kozińskiego. Mal. St. Gepner 1937